

FORMACJA na maj 2023

1. Ewangelia św. Łukasza – 18,1-14 – Moc wytrwałej i pokornej modlitwy

2. Zdanie do powtarzania w maju – *A Bóg czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? (Łk 18,7)*

3. Komentarz do perykopy biblijnej

W omawianej perykopie kobieta (wdowa) jest przykładem wytrwałości w modlitwie. Przychodzi nieustannie do sędziego i domaga się sprawiedliwości. Wiele razy udawała się do sędziego i prosiła o interwencję w swojej sprawie, zawsze jednak bezskutecznie. Sędzia, występujący w przypowieści, jest określony jako człowiek, który Boga się nie boi i nie liczy się z ludźmi, czyli jest surowy, oporny i niechętny do czynienia dobra.

Wdowa, pozbawiona pomocy rodziny i władzy publicznej, lekceważona, nie przedstawiająca dla sędziego żadnego znaczenia użyła jedyne go sposobu uzyskania sprawiedliwości: uparcie i wytrwale składała prośby do sędziego. Męczące nalegania, nękające wizyty i liczne skargi spowodowały, że sędzia wysłuchał prośby wdowy.

Bóg, który kocha człowieka i pragnie jego dobra i szczęścia, tym bardziej wysłucha wołania i prośb o pomoc, wysłucha każdej modlitwy, szczególnie wytrwałej. W innym miejscu Ewangelii Łukaszowej Jezus mówi – *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go o Niego proszą (...) Ojciec nieskończenie dobry nie będzie zwlekał z wysłuchaniem swoich wybranych, ale prędko weźmie ich w obronę (Łk 11,13).*

Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie (Łk 18,8)

Brak wiary jest przyczyną nieskuteczności modlitwy. Wiara praktycznie wyraża się w modlitwie wytrwałej i pokornej na wzór wdowy z dzisiejszej Ewangelii i celnika, która prosząc o zmiłowanie nie miał odwagi popatrzeć w niebo.

Brak wytrwałości w modlitwie oznacza, że człowiek – chcąc, nie chcąc – uznaje, że sam Bóg sobie z tą prośbą nie „poradzi”, że to nawet Boga „przerasta”, że Bóg nie jest Bogiem spraw „niemożliwych”

Wytrwałość w modlitwie jest nie tylko znakiem wiary, ale i kluczem otwierającym przed hojność Boga, której się człowiek nie spodziewa. Przykładem jest nie tylko Hiob, który wytrwale wierząc Bogu do końca – otrzymał więcej niż miał przed chorobą i wielkim cierpieniem.

Pewna gospodyni prowadziła dom bogatemu człowiekowi, który cenił jej dokładność i wierność. Z powodu problemów finansowych gospodyni poprosiła o dodatkową pomoc. Bogacz odmówił wypowiadając dziwne zdanie – *Nie prosź o pióra, skoro otrzymasz poduszkę*. Zdziwiona reakcją właściciela domu gospodyni o pomoc poprosiła znajomych. Mimo odmowy nadal prowadziła dom wzorowo. Kiedy bogacz zmarł otworzono i odczytano testament. Cały majątek otrzymała wierna gospodyni.

Prosiła o „pióra” – otrzymała całą „poduszkę”

6. Maj – miesiącem Pierwszej Komunii Świętej

Niedawno, w zakrystii naszego parafialnego kościoła usłyszeliśmy jak ministrant, który przygotowuje się do uroczystości Pierwszej Komunii Świętej powiedział – *Nie interesują mnie prezenty – dla mnie najważniejsze jest to, że przyjmę Chrystusa do swojego serca*.

Piękna wypowiedź. Warto ją odnotować. Zdarza się, że my – chrześcijanie – chętnie wyszukujemy złe, gorszące wypowiedzi, chętnie opowiadamy o kryzysie wiary w polskim społeczeństwie, martwimy się różnymi dowodami laicyzacji. Warto jednak przede wszystkim szukać dowodów żywej wiary, świadectw życia autentycznie chrześcijańskiego, trzeba odkryć ludzi, którzy pragną bardziej świadomie i z zaangażowaniem przeżywać Eucharystię. Takich jest wielu. Można zauważyć, np. jak coraz więcej wiernych przystępując do Komunii Świętej przyklęka na obydwie kolana.

Dzisiaj chrześcijanie mają „robić swoje” – jak śpiewał kiedyś Wojciech Młynarski. Duch Święty wzywa nas do pięknego świadectwa.

Na pewno takim świadectwem jest troska o osoby starsze i samotne, aby mogły uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii. Często takie osoby chciałyby uczestniczyć osobiście w nabożeństwie, ale nie mają takiej możliwości, ze względu na wiek, brak sił, czy odległość dzielącą miejsce zamieszkania od kościoła. Zdarza się, że mamy więcej sił i czasu. Na pewno warto rozejrzeć się, komu mogą pomóc – choćby raz w miesiącu, czy przy okazji np. Mszy św. okolicznościowej.

Już są piękne przykłady takiej troski. Niedawno jedna z parafianek ofiarowała pomoc osobie niewidomej.

Inną formą pomocy jest zaproponowanie miejsca w samochodzie. Zdarza się, że jedziemy na Mszę św, a obok mieszka ktoś kto chętnie skorzystałby z propozycji podwiezienia. Pomyślmy, komu i jak możemy pomóc. Czasami wystarczy się zwyczajnie zapytać. Trzeba wychodzić ku człowiekowi, szczególnie bezradnemu i załężnionemu. Wiemy, że czas pandemii Covida przyniósł wiele opłakanych skutków takich jak samotność, izolacja, lęki. Dzisiaj trzeba szukać ludzi

i proponować im naszą pomoc. Nie trzeba dodawać jaka radość sprawimy nie tylko konkretnej osobie, ale także Jezusowi i Maryi, nieustannie wzywającej nas do apostołatu

5. Patronka miesiąca maja – Matka Boża Królowa Polski

W roku 1920 po cudzie nad Wisłą papież Benedykt XV ustalił liturgiczne święto Królowej Polski na dzień 3 maja. W roku 1946 cały naród polski poświęcił się Niepokalanemu Sercu Maryi, a w roku 1956 na Jasnej Górze dokonano aktu ślubowania, który ponawia się corocznie. Królowanie Maryi jest natury duchowej – jest zachętą do szczerzej miłości wzajemnej i sumiennej pracy i zaangażowania dla wspólnego dobra.

Tradycja głosi, że dzięki św. Wojciechowi dotarła do nas pieśń Bogurodzica. Nabożeństwa i stowarzyszenia szerzące cześć Niepokalanej zrosły się z naszym charakterem narodowym: w połowie XIII wieku dominikanie dali światu różaniec, w XIV wieku karmelici szkaplerz, jezuici w XVII wieku sodalicje mariańskie. Zakony powstałe na ziemiach polskich zawiązują się ku chwale Bogarodzicy lub noszą Jej imię. Stowarzyszenie Cudownego Medalika także wpisuje się w pragnienie naszej Królowej, by dzięki Jej wstawiennictwu wypraszać „cuda” Bożej łaski.

Maryja oczekuje od nas współdziałania. Pragnie, abyśmy odczytywali Jej intencje i pomagali Jej dla dobra człowieka, narodu, a przede wszystkim dla chwały Jezusa Chrystusa. Św. Maksymilian mówił: *Niepokalana wszędzie musi być uznana Królową wszystkich i każdego z osobna w Polsce i na całym świecie. Ona widzi w każdym człowieku Jezusa żywego i zbliżając się do Niego z prawdziwym szacunkiem pragnie, abyśmy weszli w jej służbę miłosierdzia wobec rozbitków ludzkiej społeczności.*

6. Zadanie apostołskie na maj

Wytrwała, pokorna modlitwa w intencjach za Kościół i Ojczyznę, o przemianę duchową, nawrócenie. Modlitwa także o rozwój dzieła maryjnego w kraju i wśród zagranicznej Polonii.

Na podstawie *Podręcznika do formacji Apostołatu Maryjnego – Rok A -*

opracował – ks. Jacek Wachowiak CM